

moje MAZOWSZE

ISSN 1642-7041



Nr 2/3

kwiecień - wrzesień

2004



*Ziemia nigdy nie oddaje bez procentu
tego, co otrzymała.*

Cycon

Maria Parlińska



Fot. Jacek Parliński

Tak to się zaczęło.....15 lat temu. W październiku 1988 r na osiedlu „Lazurowa” w Warszawie został otwarty nowy klub przy administracji osiedla. Tamże w tym czasie zaczęła działać Szkoła Tańca Towarzyskiego założona przez Zofię Marcinek i Witolda Malinowskiego. Duża liczba dzieci zgłaszających się na naukę tańca spowodowała, że organizatorzy zaproponowali inną formę tańca. Po dokonaniu naboru, dzieci pod opieką fachowców wyruszyły w wakacje 1989 roku na swój pierwszy obóz taneczny do Zwierzyńca na Zamojszczyźnie. W ten sposób powstał Dziecięcy Zespół Folklorystyczny „*Lazurki*”. Oczywiście nazwa zespołu pochodzi od nazwy ulicy, przy której mieści się siedziba zespołu - w Klubie YOGI przy Lazurowej 14. Pierwszymi jego uczestnikami były dzieci zamieszkujące w pobliżu.

Grupa powstała w okresie bezwzględного upadku placówek kultury, ale mimo to postanowiliśmy się nie poddawać. Zawiazaliśmy społecznie działający komitet

rodzicielski w składzie Zofia i Radosław Trębińscy, Maria i Jacek Parlińscy, Elżbieta i Wiesław Czubowie, Anna Fijołek, Maria i Roman Czajkowscy i wielu jeszcze innych. Zabraliśmy się do pracy; w ruch poszły maszyny do szycia, uruchomiły się zdolności hafciarskie rodziców. W ten sposób powstały pierwsze kostiumy dla opracowywanego i ciągle rozbudowywanego programu. Pierwszymi widzami byli oczywiście rodzice, dziadkowie, wujkowie i ciocie, przyjaciele, ale krąg widzów ciągle się poszerzał.

Zaczęliśmy pokazywać się na zewnątrz. Najpierw dla publiczności warszawskiej, potem w okolicach Warszawy i coraz dalej w Polsce, by wreszcie zaprezentować swe umiejętności za granicą. „*Lazurki*” koncertowały na Słowacji, Białorusi, Węgrzech i we Francji. Zespół jest laureatem konkursów i przeglądów zespołów folklorystycznych - wielokrotnie zdobywał nagrody i wyróżnienia Ośrodka Kultury i Warszawskiego Centrum Edukacji Kulturalnej. Bogaty repertuar

grupy można podzielić na tańce narodowe polonez i mazur oraz pieśni i tańce ludowe ziemi rzeszowskiej, lubelskiej, cieszyńskiej, beskidzkiej, łowickiej, śląskiej, sądeckiej, krakowskiej i Podhala. „*Lazurki*” poznają piękno Polski i bogactwo dziedzictwa kulturowego w czasie letnich obozów tanecznych, corocznie organizowanych w różnych zakątkach kraju.

Od 1998 roku grupa działa jako Stowarzyszenie Zespół Folklorystyczny „*Lazurki*” w swojej macierzystej siedzibie przy ul. Lazurowej oraz w Klubie Wojskowej Akademii Technicznej. Właśnie w tym Klubie 20 czerwca 2004 roku odbył się Jubileuszowy Koncert Galowy Zespołu Folklorystycznego „*Lazurki*”. Młodzi artyści polonezem i mazurkiem powitali licznie zgromadzoną publiczność. To piękny wiek 15 lat, jak powiedziała prowadząca koncert Jagna Malinowska. Aktualnie jest tancerką Ludowego Zespołu Artystycznego „*Promni*” im. Zofii Solarzowej, działającego przy Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Jagna rozpoczynała swoją taneczną karierę w pierwszej grupie dziecięcej „*Lazurków*”, a wraz z nią Justyna Czuba, Sebastian Parliński, Marcin Cisek, Marcin Fijołek, Rafał Włodyka, Justyna Frankowska i wielu innych. Właśnie w wykonaniu byłych tancerzy „*Lazurków*” - dzisiaj „*Promnych*” - mieliśmy okazję po raz kolejny podziwiać piękno walca wiedeńskiego w choreografii Witolda Malinowskiego. Ach, jakież to kunszt taneczny! A pomyśleć, że kiedyś taniec ten wywoływał protesty, sprzeciwy i podkreślano jego niestosowność. Bywały sytuacje, że zgorszone damy na dworze wiedeńskim opuszczały salę, gdy zaczynano tańczyć walca. Jednak walc rozpoczął swój triumfalny pochód. Prawdziwymi geniuszami walca byli ojciec i syn Straussowie, którzy doprowadzili swoje kompo-



zycje do doskonałości. Któż nie zna „*Nad pięknym modrym Dunajem*” czy „*Opowieści Lasku Wiedeńskiego*” lub „*Odgłosów wiosny*”. To dzięki tym kompozycjom walc rozprzestrzenił się na całym świecie. Dziś tanecznym krokiem walca wkracza do Zjednoczonej Europy ten nasz młodzieńczy zespół!

„*Lazurki*” corocznie przyjmują nowych adeptów, a więc i teraz zaprezentowała się najmłodsza grupa dzieci śpiewając śląską przyspiewkę wiosenną „*Gaiczek zielony pięknie przystrojony*”. Podziwialiśmy piękne stroje, pieśni i tańce cieszyńskie oraz rzeszowskie. Łza



Na zdjęciu od lewej:
Pan Julian z Australii,
tancerz Andrzej Kokot,
autorka Maria Parlińska,
choreograf Witold Malinowski



Fot. Radosław Trębiński

Lazurki

w oku się kręci, gdy słyszę melodię ludowej pieśni i wspominam słowa „*Ja ci powiadała Janiello, nie chodź na wesele z kądzielo...*”. Uczyła ich mnie moja wychowawczyni, polonistka pani Witosława Zagrodzka w Szkole Podstawowej nr 6 w Gnieźnie.

„*Lazurki*” nie tylko same wyjeżdżały z koncertami, ale także podejmowały gościnnie takie zespoły jak „*Zbójnik*” ze Słowacji, „*Karolinka*” z Białorusi, „*La Gouragonde*” z Francji czy Zespół Pieśni i Tańca Związku Polaków w Brześciu. Tym razem w galowym koncercie wziął udział Zespół „*Kincso*” z Budapesztu, działający przy Szkole Artystycznej Dzielnicy Obuda. Nazwa zespołu to po prostu „*Skarb*” i rzeczywiście w ich wykonaniu mogliśmy zobaczyć prawdziwe skarby pełnych radości i ekspresji ludowych tańców węgierskich. Zespół ten był jednocześnie gościem obchodów 10-lecia gminy (dzielnicy) Bemowo, co też podkreślał w swoim wystąpieniu burmistrz pan Włodzimierz Całka.

Kaseta z tańcami „*Lazurków*” dotarła do wielu zakątków świata. Spieszyła na ten koncert pani Joy Drayton, ponad 80-letnia dama ze Stowarzyszenia Soroptimist International w Nowej Zelandii. Niestety, opóźnienie samolotu uniemożliwiło jej uczestnictwo we wspólnej gali jubileuszowej. Jej kuzyn Julian z Australii dotarł wcześniej i z radością śledził wszystko co działo się na scenie. Bowiem ci ludzie poszukują swoich polskich korzeni, a łączy ich z krajem pradziadków właśnie umiłowanie kultury, tego niezatartego dziedzictwa narodowego. Myślę, że wiele pięknych wrażeń z koncertu zabrał też pan Jacek Henryk Bolek prezes Stowarzyszenia Społecznych Ognisk Artystycznych w Radomiu. Przybył na koncert wraz z rodziną; dziękujemy!

Wśród gości nie mogło zabraknąć „*Promnych*”, z kierownikiem Zespołu panem Leszkiem Kołodziejczykiem na czele. „*A witajcie przyjaciele w naszej izbie roztańczonej. W górę serca! Dziś wesele polnej pieśni uskrzydłonej*”. Te słowa Zofii Solarzowej najlepiej oddają

gorącą atmosferę, jaka zapanowała na sali podczas prezentacji przez „*Promnych*” oberka opoczyńskiego z przyśpiewkami. Ponieważ „*Lazurki*” są zespołem warszawskim koncert nie mógł się obyć bez folkloru Starej Warszawy. Więc „*Umówiłem się z nią na 9-tą, Kiedy muzyczka zagra sztajera, Ferajna tańczy, ja nie tańczę...*” itd. A potem, kosze kwiatów, życzenia, podziękowania dla reżysera i choreografa pani Zofii Marcinek, dla pani Marii Błaszczuk odpowiedzialnej za stronę wokalną, dla tancerzy i organizatorów, dla sponsorów, bez pomocy których nie byłoby tak wspaniałej imprezy. Burmistrz Bemowa w pięknych słowach podziękował debutantom, prezesowi stowarzyszenia i przekazał specjalną pamiątkową plakietkę. Kapituła Samorządowa Dzielnicy uhonorowała panią Zofię Marcinek nagrodą w kategorii „*Animator Kultury*”.

XV-lecie to długi okres. Pełen magii i wzruszeń wieczór jubileuszowy dowodził, że „*Lazurki*” to „*Perła w koronie Bemowa*” - mówiąc słowami Przewodniczącego Rady Dzielnicy. Czasy przemijają, nowe pokolenia rozwijają się, starsi odchodzą. Ale wielkie postaci i ich wskazania pozostają w naszej pamięci jak drogowskazy. Miłość do muzyki i tradycji wyniesiona z lat spędzonych w domu rodzinnym, wśród mądrych nauczycieli w szkole, trwa w naszym życiu. Kiedy patrzymy na dzieci i młodzież wirującą na scenie w regionalnych strojach ludowych, to myśli nasze biegną do Tych właśnie, którzy nas tego umiłowania tradycji uczyli. Fascynacja tańcem połączyła twórców zespołu i ich następców oraz kolejne pokolenia wykonawców tak, że tworzymy wielką „*Lazurkową Rodzinę*”. Dzień jubileuszowego koncertu był dla nas wszystkich świętem.



Lazurki

Fot. Radosław Trębiński